Nagranie z kamery służbowej umieszczonej na mundurze policjantki. W tle słychać syreny z radiowozów i podjeżdżających na miejsce służby ratunkowych.

Przed blokiem z mieszkania na parterze widać wydobywający się dym i ogień.

Policjanci w pośpiechu wbiegają do klatki schodowej gdzie na parterze zauważają otwarte drzwi do mieszkania.

Wewnątrz w przedpokoju siedzi mężczyzna, który nie może wstać o własnych siłach. Policjanci proszą, żeby spróbował wyjść sam.

W głębi mieszkania widać ogień i kłęby dymu wydobywające się na klatkę schodową.

Policjant i policjantka wchodzą do mieszkania i wyciągają mężczyznę na klatkę schodową. Pytają go czy w mieszkaniu znajduje się ktoś jeszcze. Mężczyzna odpowiada, że był sam.

Para policjantów, bierze mężczyznę pod ręce i wyprowadza go przed blok.

W między czasie na miejscu pojawia się straż pożarna.

Jedna z kobiet daje policjantce klucze do mieszkania i mówi, że na wyższej kondygnacji w mieszkaniu znajduje się jej bliska osoba.

Policjanci ponownie wbiegają do bloku, gdzie jest pełno dymu. Po chwili muszą uciekać, bo dymu utrudnia im oddychanie.

Policjantka przed blokiem oddaje klucz strażakowi informując go, że wewnątrz jest jedna osoba.

Policjant przez radiostacje przekazuje informacje dyżurnemu jednostki o ustaleniach z miejsca pożaru.